

Sygn. akt X P 693/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rutkowska

Ławnicy: T. T., K. K.

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 r. we Wrocławiu sprawy

z powództwa A. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

o przywrócenie do pracy

I. przywraca powoda A. S. do pracy w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D. na poprzednio zajmowane stanowisko mechanika;

II. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 2100 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony z mocy ustawy.

UZASADNIENIE

Powód A. S. w pozwie skierowanym w dniu 18 sierpnia 2015 r. przeciwko pracodawcy (...) sp z o.o. w D. wniósł o przywrócenie do pracy wobec niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

W uzasadnieniu powód podał między innymi, że był zatrudniony u pozwanego na stanowisku mechanika. W okresie od 20 lipca – 10 sierpnia 2015 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu odbytej operacji usunięcia zaćmy oka. W dniu 14 sierpnia 2015 r. powód otrzymał oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym z powodu nie stawienia się do pracy w dniach od 28 lipca 2015 r. – 10 sierpnia 2015 r. W ocenie powoda rozwiązanie umowy o pracę było nieuzasadnione, a ponadto naruszało art. 39 kodeksu pracy, ponieważ powód korzystał z ochrony przedemerytalnej.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami sądowymi.

W uzasadnieniu pozwany pracodawca wskazał, że doręczone mu zwolnienie lekarskie wzbudziło w nim niepokój, ponieważ już wcześniej powód przechodził taki zabieg na drugie oko i nie korzystał ze zwolnienia. Co istotne, w dniach niezdolności do pracy tj 23-24 lipca powód przychodził do pracy, a w karcie pracy wpisywał sobie zwolnienie chorobowe – absencja. W kolejnych zaś dniach dalej przebywał na zwolnieniu lekarskim. Klienci pozwanego komentowali, że powód przebywa na urlopie. Po tym prezes zarządu pozwanego udał się do powoda, aby sprawdzić jego obecność w domu. Kiedy nie zastał powoda w domu, zwrócił się do niego na piśmie o udzielenie wyjaśnień w tym zakresie do dnia 14 sierpnia. Powód żadnych wyjaśnień nie przedstawił i strona pozwana poczuła się oszukana. Dlatego też wręczono powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Wszelkie natomiast świadczenia związane z rozwiązaniem stosunku pracy zostały powodowi wypłacone. Strona pozwana zarzuciła również powodowi brak rzetelności procesowej.

Ustalenia faktyczne

Powód A. S. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D. w okresie od 13 maja 2014 r. do dnia 14 sierpnia 2015 r. na stanowisku mechanika.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 3493, 21 zł.

Okoliczności bezsporne

Z uwagi na zabieg usunięcia zaćmy z oka, powód w dniach 20 lipca 2015 – 10 sierpnia 2015 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Z uwagi na podejrzenia, że pracownik nie korzysta poprawnie ze zwolnienia lekarskiego, prezes zarządu pozwanej J. B. wraz z kolegą z siłowni P. T. ustalali, czy w dniach 28 i 29 lipca 2015 r. powód przebywa w miejscu zamieszkania. Kiedy nikogo nie zastano w miejscu zamieszkania powoda, pracodawca zwrócił się o pomoc do ZUS, który uznał zwolnienie lekarskie powoda za uzasadnione.

Następnie pismem z dnia 11 sierpnia 2015 r. prezes zarządu pozwanej, wezwał powoda do wyjaśnienia co do sposobu wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. Powód nie udzielił żadnych wyjaśnień i zaproponowano mu rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron lub dyscyplinarne. Powód nie zgodził się na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron i w dniu 14 sierpnia 2015 r. wręczono mu oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na niestawieniu się w pracy od dnia 28 lipca 2015 r. do dnia 10 sierpnia 2015 r. pomimo przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Dowód : zeznania świadka P. T. k. 37 verte, przesłuchanie stron – A. S. i częściowo prezesa pozwanej J. B. k. 37 verte.

- informacja ZUS k. 44

Sąd zważył, co następuje

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów w postaci akt osobowych powoda, zaświadczenia o wysokości zarobków, informacji ZUS o zasadności zwolnienia powoda, a także zeznaniach świadka P. T. oraz przesłuchania stron, w tym częściowo na dowodzie z przesłuchania pozwanego.

Ustalenia faktyczne sprawy były praktycznie bezsporne, nikt bowiem nie kwestionował przebiegu zatrudnienia powoda i sposobu rozwiązania umowy o pracę. Do Sądu należała jednak ocena zasadności rozwiązania umowy o pracę z powodem w trybie dyscyplinarnym, w kontekście ustaleń pracodawcy co do poprawności wykorzystania przez powoda zwolnienia lekarskiego.

Przeprowadzając analizę zachowania pracodawcy, dokonującego kontroli powoda w czasie zwolnienia lekarskiego, należało ocenić je jako nieprofesjonalne. Prezes zarządu pozwanej spółki praktycznie od momentu poinformowania go o zwolnieniu lekarskim, nabrał wątpliwości odnośnie celowości korzystania z niego przez powoda, uznając że skoro wcześniej powód miał podobny zabieg, to tym samym nie powinien skorzystać ze zwolnienia za drugim razem. Taka postawa (również prezentowana w czasie rozpraw) jednoznacznie wskazywała na bardzo emocjonalne nastawienie prezesa zarządu pozwanej spółki wobec powoda. Sprawdzenie bytności powoda w domu też nie mogło być uznane za właściwe, choćby z tego powodu, że zwolnienie lekarskie nie wskazywało na obowiązek leżenia, czy braku możliwości wychodzenia z domu. Nie zostało natomiast wykazane przez pracodawcę, aby powód w czasie zwolnienia lekarskiego przebywał nad morzem, jak donosili mu klienci. Ta okoliczność nie była nawet wykazana, a

ponadto i tak była wyjątkowo mało wiarygodna. Co więcej, trudno pod tym kątem dać wiarę, że powód posiadając zaległy urlop wypoczynkowy korzystałby ze zwolnienia lekarskiego, choćby z uwagi na finansowy brak opłacalności takich działań. Sąd zdaje sobie sprawę, że jest grupa pracowników wykorzystujących nieuczciwie zwolnienia i np. w ich trakcie zajmują się remontem mieszkania, wyjeżdżają na odpoczynek, opiekują się najbliższymi itp. Starając się temu przeciwdziałać pracodawcy odwiedzają więc chorujących podwładnych w domu, albo proszą o to pracowników ZUS. Tak też się stało w rozpoznawanym stanie faktycznym. Jednakże ZUS poinformował, że zwolnienie lekarskie było uznane za zasadne.

Trzeba pamiętać, że zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy oraz formalnej kontroli zaświadczeń lekarskich (Dz. U z dnia 9 sierpnia 1999 r. Nr 65 poz. 743 ze zm) zwolnienie lekarskie może być kontrolowane aż na trzy sposoby. Po pierwsze – sprawdzane jest ono pod względem formalnym, a więc czy nie zostało sfałszowane i czy zostało wystawione zgodnie z przepisami. Po drugie – lekarze orzecznicy ZUS mogą kontrolować prawidłowość orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby. Po trzecie – zarówno ZUS, jak i pracodawca, mogą sprawdzić czy dane zwolnienie wykorzystywane jest tak jak powinno, a więc zgodnie z jego celem. Pracodawca ma takie uprawnienia, gdy zgłasza do ubezpieczenia chorobowego powyżej 20 osób. Tymczasem tej ostatniej przesłanki pozwany pracodawca nie wykazał.

Jeżeli zaś chodzi o przyczynę rozwiązania umowy o pracę, polegającą na braku stawienia się w pracy w dniach 28 lipca – 10 sierpnia 2015 r., należało uznać ją za zdecydowanie chybioną. Powód bowiem przebywał w tym okresie na zwolnieniu lekarskim, zatem nie mógł się do pracy stawić. Jak wykazało postępowanie dowodowe, zasadność zaś tego zwolnienia nie została zakwestionowana. Ponadto pracodawca nie wykazał, aby powód stawiał się w pracy w dniach 23 i 24 lipca 2015 r. wykonywał pracę i wpisywał w dokumentacji „zwolnienie chorobowe”. Powód temu konsekwentnie zaprzeczał, a podawanie takich informacji należy potraktować jako niczym nieuzasadnioną próbę zdyskredytowania powoda. W tym kontekście trzeba też zwrócić uwagę na zachowanie prezesa zarządu pozwanej spółki, który kilkakrotnie sprawdzał bytność powoda w domu w czasie zwolnienia lekarskiego, a sam jak wskazywał, nie zwracał najmniejszej uwagi na rzekome poświadczanie nieprawdy przez powoda, polegające na dokonywaniu wpisów w karcie pracy i dopuszczanie go do pracy w czasie zwolnienia lekarskiego. Takie informacje należy potraktować jako przyjętą taktykę procesową pozwanego, która opierała się jedynie na twierdzeniach prezesa zarządu pozwanego i nie miała żadnego oparcia w materiale dowodowym. Pozwany na podstawie art. 6 k.c. miał obowiązek w procesie udowodnić podnoszone twierdzenia, czemu jednak nie sprostał, gdyż nie pracodawca nie przedłożył żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że powód w dniach 23 i 24 lipca dokonywał jakichkolwiek wpisów w dokumentacji pracodawcy i przebywał w tych dniach w pracy. Powyższe czyniło zarzuty pozwanej niewiarygodnymi i nieudowodnionymi.

W konsekwencji powyższych ustaleń faktycznych i rozważań należało uznać, że powód nie naruszył obowiązków pracowniczych i z uwagi na ochronę wynikającą z treści art 39 k.p. oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2013 r I PK 237/12 niepubl. przywrócono powoda do pracy w pozwanej spółce na poprzednio zajmowane stanowisko pracy.

Mając powyższe na uwadze na podstawie zacytowanych przepisów oraz art. 45 § 1 k.p. należało orzec jak w punkcie I wyroku.

O obowiązku uiszczenia przez stronę pozwaną opłaty sądowej od pozwu, poniesionej tymczasowo przez Skarb Państwa, orzeczono **w punkcie II sentencji wyroku** na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 ust. 1 i art. 101 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Zgodnie z art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Jako, że powód wygrał sprawę, pozwany obowiązany jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa -

Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę (wps 35000 zł / 5 % = 2100 zł) tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy.